

УДК 303.436.2:06.011(94(477))"1827/1945"

Maciej MATWIJÓW

SPRAWY UKRAIŃSKIE W DZIAŁALNOŚCI ZAKŁADU NARODOWEGO IM. OSSOLIŃSKICH W LATACH 1827–1945

Relacje Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (Ossolineum) – polskiej instytucji naukowej i bibliotecznej we Lwowie z ukraińskim światem nauki i kultury układały się w latach 1827–1945 poprawnie, mimo rosnących od II poł. XIX w. polsko-ukraińskich animozji na tle narodowościowym. Było to zasługą osób kierujących Ossolineum, jak zwłaszcza jego kuratora Jerzego Lubomirskiego oraz dyrektorów Augusta Bielowskiego, Wojciecha Kętrzyńskiego i Ludwika Bernackiego. Znalazło to między innymi wyraz w utrzymywaniu przez Ossolineum współpracy z instytucjami ukraińskimi we Lwowie i Kijowie w zakresie kompletowania najważniejszych ukraińskich publikacji naukowych i prasy oraz w życzliwym stosunku do ukraińskich uczonych korzystających ze zbiorów bibliecznych Ossolineum, co zostało docenione przez ukraińskie środowisko naukowe przy okazji jubileuszu instytucji w 1928 r. Nigdy jednak problematyka ukraińska, zarówno w zakresie badań naukowych, jak i gromadzeniu zbiorów bibliecznych oraz działalności wydawniczej, nie była priorytetem w działalności Ossolineum.

Słowa kluczowe: Zakład Narodowy im. Ossolińskich (Ossolineum), Lwów, stosunki polsko-ukraińskie, nauka, biblioteka

Stosunki polsko-ukraińskie na polu działalności naukowej czy kulturalnej są zagadnieniem na tyle słabo uwzględnianym w badaniach naukowych¹, że celowe wydaje się przybliżenie tego zagadnienia przynajmniej na odcinku działalności jednej z ważniejszych polskich placówek biblieczno-wydawniczych we Lwowie, jakim był Zakład Narodowy im. Ossolińskich (Ossolineum). Prześledzenie tego zjawiska na przestrzeni dłuższego okresu czasu wydaje się o również zasadne z punktu widzenia dziejów samego Ossolineum: ten aspekt jego działalności był właściwie niedostrzegany w polskich badaniach naukowych; nieco więcej uwagi poświęciła mu natomiast nauka ukraińska, ale właściwie wyłącznie w kontekście udziału Ukraińców w budowie i rozwoju Ossolineum, z tychże względów ograniczając się właściwie wyłącznie do pierwszego czterdziestolecia funkcjonowania tej instytucji we Lwowie².

Jest truizmem stwierdzenie, że obecność problematyki ukraińskiej w działalności Ossolineum sprzężona była nieodłącznie z wzajemnymi relacjami

¹ Marginalnie zagadnienie to porusza syntetyczne opracowanie: K. Grünberg, B. Sprengel, *Trudne sąsiedztwo. Stosunki polsko-ukraińskie w X-XX wieku*, Warszawa 2005.

² I. Krewczyj: *Ossolineum*, „Nowa Zorja” 1928 nr 39, s. 6; I. Karp: *Epizody spiwpraci Ukrajinciw z Bibliotekoju „Ossolineum” (persza połowyna XIX st.)*, «Zapysky Lwiwśkoji naukojki biblioteki im. W. Stefanyka», wyp. 14, 2006, s. 185-195.

polsko-ukraińskimi w Galicji Wschodniej. Bez wątpienia najkorzystniejsze warunki ku temu istniały do mniej więcej lat sześćdziesiątych XIX w., kiedy to podziały narodowościowe między Polakami a Ukraińcami nie były jeszcze na tyle ostre, aby stwarzać barierę w nawiązywaniu wzajemnej współpracy³, a germanizacyjna polityka państwa austriackiego kazała społeczności polskiej w administracji austriackiej, a nie wśród Ukraińców, widzieć główne zagrożenie dla interesów polskich. Sprzyjało to w podejmowaniu w Ossolineum pracy przez osoby narodowości ukraińskiej i to na dość wysokich stanowiskach służbowych. Osobami tymi byli Mikołaj Michalewicz, profesor języka polskiego na Uniwersytecie Lwowskim, który w latach 1826–1828 był zastępcą kuratora oraz kustoszem Biblioteki oraz poeta i historyk Iwan Wahylewycz (Jan Wagilewicz), który w 1851 r. był zastępcą kustosza. Nie można jednak pominąć faktu, że o podjęciu przez nich pracy w Ossolineum decydujące znaczenie miały ich bardzo bliskie związki z polską kulturą, które jednak nie przeszkadzały jeszcze wówczas – jak w przypadku Wahylewycza – w angażowaniu się w działalność na rzecz ukraińskiego odrodzenia narodowego. Zaslóg Michalewicza i Wahylewycza dla rozwoju Ossolineum nie można jednak przeceniać: zatrudnieni oni byli bowiem bardzo krótko i w żaden trwały sposób nie wpłynęli na oblicze instytucji: w przypadku Wahylewycza było to zaledwie pół roku, a Michalewicza około roku. Należy jeszcze dodać, że o tak szybkim odejściu Wahylewycza z zajmowanej posady zdecydowały nie względy narodowościowe, ale wyznaniowe. Wahylewycz był bowiem ewangelikiem, co dla nowego (od 1851 r.) kuratora Ossolineum Maurycego Dzieduszyckiego było nie do zaakceptowania i spowodowało jego zwolnienie z pracy⁴.

Sytuacja ta uległa zmianie w latach następnych, gdy coraz silniej dające znać o sobie aspiracje niepodległościowe społeczności ukraińskiej w Galicji wykopały z czasem rów uprzedzeń czy nieskrywanej niechęci między obu narodowościami, od których uprzedzeń nie pozostały wolne także i sfery biblioteczne. Skutkowało to zamykaniem się środowisk naukowych i bibliotecznych w swoich kręgach narodowościowych, ukierunkowaniem działalności stworzonych przez siebie instytucji na słuzenie przede wszystkim potrzebom własnych grup etnicznych. Nie bez znaczenia dla charakteru tych stosunków był fakt, że społeczność polska występowała tutaj z pozycji przywilejowanej, m.in. z racji swojej przewagi liczebnej i znacznie większego zaawansowania w rozwoju swoich instytucji naukowych i kulturalnych. W przypadku Ossolineum bezpośredni wyraz znajdowało to przede wszystkim w kształtowaniu się składu personalnego, który od lat pięćdziesiątych XIX w. przyjął jednolity polski charakter⁵. Jest to zjawisko o tyle ciekawe, że nie miało ono charakteru regulowanego odgórnie, lecz kształtowało się samoczynnie, mając swoje źródło w postrzeganiu Ossolineum przez wielonarodową społeczność Lwowa jako biblioteki polskiej, w której pracować powinni tylko

³ I. Karp, op. cit., s. 188–189.

⁴ M. Gałyga, *Z działalności Augusta Bielowskiego w Ossolineum 1851-1864*, w: *Z dziejów Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Studia i materiały*. Pod red. Janusza Albina, Wrocław 1978, s. 80–81; I. Karp, op. cit., s. 190–192

⁵ Jeśli pojawiali się tam pracownicy narodowości ukraińskiej, to tylko na stanowiskach technicznych, por. S. Lempicki, *Wspomnienia ossolińskie*, Wrocław 1948, s. 69.

Polacy⁶. Kiedy w 1918 r. Polska odzyskała niepodległość a aspiracje niepodległościowe czy autonomiczne ludności ukraińskiej w Galicji Wschodniej przybrały na sile, Ossolineum zaczęło być postrzegane wręcz jako bastion kultury polskiej na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej, jako promieniująca «myślą polską [...] świątynia wiedzy u wschodnich rubieży», powołana «„ku krzewieniu nauki rodzimej i promieniowania kultury na szerokie ziemie zwłaszcza kresowe»⁷. Z pewnością takie podkreślenie roli instytucji nie sprzyjało tendencjom zmierzającym do budowania wokół niej płaszczyzny do współpracy polsko-ukraińskiej.

Z drugiej strony jednak świat nauki i kultury pozostawał na wzajemne antagonizmy o podłożu narodowościowym chyba najbardziej odporny. Dotyczyło to także Ossolineum, w którego personelu kierowniczym nie brakowało osób, które były rzecznikami współpracy polsko-ukraińskiej na polu kultury czy w sferze życia politycznego. Takie stanowisko reprezentował zwłaszcza książę Jerzy Lubomirski, wicekurator i kurator Ossolineum w latach 1847–1851 i 1869–1872. Był on z przekonania słowianofilem, zwolennikiem równości narodów słowiańskim zamieszkujących Galicję. Działał też w kierunku pełnego równouprawnienia Ukraińców z Polakami i jako jeden z nielicznych bez powodzenia zresztą stawiał sprawę ukraińską w 1848 r. na Kongresie Słowiańskim w Pradze z postulatem zwrócenia niepodległości obu narodom zamieszkującym Galicję⁸. Ideały te nie były też obce kustoszowi i długoletniemu dyrektorowi Ossolineum (w latach 1851–1876) Augustowi Bielowskiemu, znanemu lwowskiemu działaczowi demokratycznemu, poecie i historykowi, który swoim sympatiom słowianofilskim dał wyraz choćby poprzez tłumaczenia i propagowanie w społeczeństwie polskim ludowej poezji ukraińskiej i dawnych kronik ruskich⁹. Całkowicie pozbawiony wszelkich uprzedzeń narodowościowych wobec społeczności ukraińskiej był następca Bielowskiego na stanowisku dyrektora Ossolineum (w latach 1876–1918) Wojciech Kętrzyński, gdyż wywodził się z odległych Prus Wschodnich; co więcej sprawy narodowościowe mogły liczyć na jego zrozumienie, jako że sam sporą część swego życia poświęcił walce w obronie tożsamości narodowej ludności polskiej w Prusach Wschodnich. Wreszcie jego następca Ludwik Bernacki, dyrektor Ossolineum w latach 1918–1939, był człowiekiem o tolerancyjnym usposobieniu, przeciwnym z zasady wszelkim nacjonalizmom, dbającym o podtrzymywanie dobrych stosunków z światem nauki i bibliotekarstwa ukraińskiego¹⁰. W okresie dwudziestolecia międzywojennego (1918–1939) w tej postawie wspierali go przede wszystkim dwaj kustosze biblioteczni:

⁶ Nie spotkałem w dokumentacji archiwalnej Ossolineum przypadków odgórnego regulowania składu personalnego pod kątem narodowościowym.

⁷ A. Fischer, *Zakład Narodowy imienia Ossolińskich. Zarys dziejów*, Lwów 1927, s. 102; wystąpienie K. Tyszkowskiego na konferencji 16 III 1937, Biblioteka Ossolineum we Wrocławiu (dalej: BOss.) 14070, s. 103.

⁸ J. Kozik, *Miedzy reakcją a rewolucją. Studia z dziejów ukraińskiego ruchu narodowego w Galicji w latach 1848-1849*, Warszawa-Kraków 1975, s. 75-76, 186-187.

⁹ J. Kozik, op. cit., s. 187, 197; M. Gałyga, op. cit., s. 65-66.

¹⁰ L. Korzon, *Ludwik Bernacki. Bibliolog i edytor*, Wrocław 1974, s. 263–264.

Władysław Tadeusz Wisłocki i Kazimierz Tyszkowski, z których pierwszy był znanym działaczem słowianofilskim¹¹.

Nie może ulegać wątpliwości, że dla Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, nastawionego programowo na słuzenie polskiej kulturze i nauce, problematyka ukraińska czy ukrainoznawcza miała znaczenie drugoplanowe. Z racji jednak ponad studwudziestoletniego swego funkcjonowania we Lwowie nie mogło Ossolineum wobec tej problematyki przechodzić obojętnie.

Oczywiście jak przystało na dużą bibliotekę naukową, Ossolineum w szerokim zakresie gromadziło wszelkie dzieła naukowe dotyczące przeszłości Galicji czy szerzej problematyki wschodniej, ale nigdy nie przejawiało się to w preferowaniu tematyki «ukrainoznawczej». Nie było w tym nic dziwnego, zważywszy na cele statutowe Ossolineum, a także funkcjonowanie we Lwowie od końca XIX w. dużej biblioteki Naukowego Towarzystwa im. Szewczenki, która przede wszystkim miała na celu gromadzenie piśmiennictwa ukraińskiego: nawet podejmując w 1937 r. inicjatywę gromadzenia materiałów archiwalnych i rękopiśmiennych do historii Galicji, Ossolineum zamierzało w istocie ograniczyć się tylko do materiałów o charakterze polskim, nie zamierzając wchodzić w sferę archiwaliów, wytworzonych przez społeczność ukraińską¹². Nie można oczywiście zaprzeczyć, że w ciągu swego funkcjonowania we Lwowie do zbiorów Ossolineum trafiło nieco zabytków kultury ruskiej i języka starocerkiewnosłowiańskiego głównie XVI–XVII w., w tym zwłaszcza rękopisów i starych druków (rękopisy liturgiczne, pisma religijne i in.). Oczywiście ten napływ miał miejsce głównie w XIX w. i ustał niemal zupełnie od końca tego wieku – wobec funkcjonowania we Lwowie bibliotek ukraińskich incydentalnie trafiały do Ossolineum np. rękopisy ukraińskie z czasów najnowszych – do takich ewenementów można zaliczyć zbiór akt archiwalnych dotyczących emigracyjnego rządu Republiki Ukraińskiej Symeona Petlury z początków lat dwudziestych XX w., przekazane przez Stefana Dienera z Poznania.

Mimo nastawienia na gromadzenie poloników okres dyrektury W. Kętrzyńskiego przyniósł skompletowanie w Zakładzie przynajmniej podstawowej naukowej ukraińskiej produkcji wydawniczej z Galicji, a to głównie dzięki akcji wymiennej prowadzonej z Naukowym Towarzystwem im. Szewczenki. Według słów późniejszego prezesa tego Towarzystwa, dr. Cyryła Studyńskiego, były te stosunki między obu instytucjami «dobre, kulturalne»¹³. Dbało również Ossolineum o kompletowanie czasopiśmiennictwa ukraińskiego ze Lwowa, przed wybuchem I wojny światowej szczycąc się pięknym kompletem tych czasopism¹⁴. Załamanie tego kierunku gromadzenia przyniosła dopiero I wojna światowa i wydarzenia pierwszych lat powojennych, tak że w 1923 r. Kazimierz Tyszkowski konstatował, że w zbiorach Ossolineum «brak zupełnie czasopism ruskich, które ze względów tak naukowych

¹¹ Zob. J. Loret-Heintsch, *Władysław Tadeusz Wisłocki i jego „Ruch Słowiański”*, „Ze skarbcza kultury”, z. 19: 1967, s. 116–122.

¹² Odezwa Ossolineum w sprawie gromadzenia rękopisów i archiwaliów dotyczących Galicji 1937, BOss. 14070, s. 11.

¹³ Pismo C. Studyńskiego do dyrekcji Ossolineum, 27 XII 1928, Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka (dalej LNB), f. 54, op. V, spr. 46, k. 764.

¹⁴ Pismo Ossolineum do NN redakcji, 12 X 1925, LNB, f. 54, opys V, spr. 43, k. 628.

jak zwłaszcza informacyjnych są konieczne potrzebne»¹⁵. Stwierdzenie to było z pewnością przejaskrawione i przede wszystkim miało zwrócić uwagę dyrekcji Ossolineum na konieczność szerszego uwzględnienia problematyki ukraińskiej w profilu gromadzenia zbiorów przez tę instytucję. Akcja wymienna między Ossolineum a Naukowym Towarzystem im. Szewczenki została wznowiona dopiero w 1924 r., jak się wydaje z inicjatywy strony ukraińskiej i pozwoliła na skompletowanie w Ossolineum wszystkich ważniejszych publikacji NTSz¹⁶. Oprócz Towarzystwa im. Szewczenki Ossolineum akcją wymienną objęło wówczas także inne instytucje ukraińskie we Lwowie¹⁷. W tymże samym celu Ossolineum zwróciło się w 1925 r. także do redakcji czasopism ukraińskich we Lwowie, z prośbą o nadsyłanie przez nie gratisowych egzemplarzy wydawanych przez nie czasopism¹⁸. Kwestię gromadzenia czasopism ukraińskich rozwiązało ostatecznie w 1927 r. przyznanie Ossolineum egzemplarza obowiązkowego wszystkich czasopism ukazujących się na terenie państwa polskiego.

Wznowienie akcji wymiennej z instytucjami ukraińskimi we Lwowie stało bez wątplenia w związku z podniesioną w latach dwudziestych przez K. Tyszkowskiego i W. T. Wisłockiego koncepcją nadania Ossolineum profilu słowianoznawczego, rozszerzenia zakresu gromadzenia zbiorów z zamiarem, aby Ossolineum «stało się wielką księżnicą słowiańską dla całej Polski» przede wszystkim w zakresie historii i historii literatury. «Pragnąc skompletować swe zbiory w zakresie naukowej produkcji Słowiańszczyzny», obok tradycyjnego kierunku gromadzenia jakimi była literatura czeska czy rosyjska, Ossolineum musiało uwzględnić w znacznie szerszym niż dotąd zakresie także cały ukraiński ruch wydawniczy¹⁹.

Efektom tego było zintensyfikowanie kontaktów wymiennych z bibliotekami i instytucjami naukowymi na Ukrainie sowieckiej, głównie w Kijowie. Nie był to teren penetrowany dotąd zbyt aktywnie przez biblioteki lwowskie, z wyjątkiem oczywiście Biblioteki Naukowego Towarzystwa im. Szewczenki. Na pierwszym miejscu wśród instytucji z którymi Ossolineum podjęło w współpracę, znalazła się Wszechukraińska Akademia Nauk, z którą kontakty nawiązano już w 1925 r., a z czasem rozszerzono także na jej Bibliotekę i inne oddziały²⁰. Wymiana ta przyjęła od początku bardzo regularny charakter²¹, rozwijając się bez przerw i potknięć, przy czym największe natężenie miała w latach dwudziestych, kiedy z Akademii Nauk, jej Sekcji Historycznej oraz z Biblioteki otrzymała Biblioteka Ossolineum prawie 200 woluminów książek i

¹⁵ Sprawozdanie z zebrania naukowego Ossolineum, 5 I 1923, LNB, f. 54, opys V, spr. 41, k. 18.

¹⁶ Pisma Biblioteki NTSz do Ossolineum, 16 XII 1922, 27 VI 1924, 9 VII 1924 oraz Ossolineum do Zarządu NTSz, LNB, f. 54, op. V, spr. 40, k. 820, spr. 42, k. 195, 403, 484; akta Biblioteki Ossolineum dotyczące wymiany międzybibliotecznej, LNB, f. 54, op. II, spr. 74; korespondencja Ossolineum z NTSz 1931, LNB, f. 54, op. V, spr. 49, k. 269–273.

¹⁷ Pismo Ossolineum do Bohosławskiego Towarzystwa Naukowego, 12 X 1925, LNB, f. 54, op. V, spr. 43, k. 629.

¹⁸ Pismo Ossolineum do NN redakcji, 12 X 1925, LNB, f. 54, op. V, spr. 43, k. 628.

¹⁹ Memoriał K. Tyszkowskiego z 1929 r., LNB, f. 54, op. V, spr. 43, k. 8–9; protokół zebrania naukowego w Ossolineum, 1925, ibidem, k. 52v.

²⁰ Akta Biblioteki Ossolineum dot. wymiany międzybibliotecznej, LNB, f. 54, op. II, spr. 74, k. 81–87.

²¹ Zwracała na to uwagę w swoim piśmie do Ossolineum Biblioteka Ukraińskiej Akademii Nauk w Kijowie z marca 1933, LNB, f. 54, op. V, spr. 51, k. 629.

czasopism naukowych²². Lata trzydzieste nie były już tak owocne, gdyż według zachowanej dokumentacji przyniosły tylko około 40 woluminów książek i czasopism, co można wiązać z sytuacją polityczną i ekonomiczną na Ukrainie sowieckiej. Mniejsze znaczenie miała wymiana z innymi ukraińskimi instytucjami naukowymi, jak zwłaszcza z Ukraińskim Naukowo-Badawczym Instytutem Wiedzy o Książce w Kijowie czy Centralnym Zarządem Archiwów USRR w Charkowie.

Zgodnie ze swoim profilem Ossolineum przede wszystkim pozyskiwało z Akademii Nauk w Kijowie książki i czasopisma z nauk humanistycznych (historia, literatura, etnografia) oraz naukowe biuletyny poszczególnych wydziałów Akademii, a spoza wydawnictw Akademii także organ Zarządu Archiwów Ukrainy «Archiwna Sprawa». Z pewnością zaspokajało to najpilniejsze potrzeby w zakresie naukowych wydawnictw ukraińskich, natomiast nic nie wskazuje na to, aby Ossolineum podjęło gromadzenie ukraińskiej literatury pięknej. Rozwinięciu się tych kontaktów wymiennych przeszkodził zresztą rychły wybuch II wojny światowej i likwidacja samej instytucji – późniejszy w latach 1940–1941 napływ do Ossolineum (przekształconym w Lwowską Filię Biblioteki AN USRR) literatury ukraińskiej był już regulowany odgórnie, zamarł natomiast całkowicie w latach okupacji niemieckiej 1941–1944.

Bardziej może niż działalność biblioteczna pole do współpracy dawała działalność naukowa. Tradycje Ossolineum na polu uwzględniania problematyki ukraińskiej czy ruskiej w badaniach naukowych sięgały połowy XIX w. i wiązały się przede wszystkim z osobą Augusta Bielowskiego, znakomitego lwowskiego historyka, edytora źródeł historycznych, przede wszystkim monumentalnego *Monumenta Poloniae Historica*. Bielowski, który podjął wielką inicjatywę wydania drukiem średniowiecznego piśmiennictwa dotyczącego dziejów Polski, w swoich pracach naukowych sięgnąć musiał także do źródeł ruskich i latopisów. Naturalną kolejną rzeczą działalność tę realizował we współpracy z ukraińskimi uczonymi, przede wszystkim Iwanem Wahylewiczem²³.

Najważniejszym jednak przejawem ówczesnej współpracy polsko-ukraińskiej na polu nauki w czasach dyrektury Bielowskiego była zorganizowana w 1861 r. przez Ossolineum duża wystawa «starożytnicza», poświęcona zabytkom sztuki i kultury na obszarze przedrozbiorowej Rzeczypospolitej. Warto o niej wspomnieć dlatego, że była ona w zasadzie jedynym przedsięwzięciem w całym 120-letnim okresie funkcjonowania Ossolineum we Lwowie realizowanym we współpracy z ukraińskim światem naukowym. Było to możliwe dzięki temu, że wystawa ta mniej może miała mieć charakter ideowo-patriotyczny (choć z uwzględnienia tych elementów jej organizatorzy całkowicie nie rezygnowali), natomiast bardziej charakter naukowy, poznawczy, ukazujący możliwie pełne spektrum zabytków sztuki na tych obszarach, a więc nie tylko polskiego kręgu kulturowego, ale także innych narodowości zamieszkujących Galicję Wschodnią, a więc ukraińskiej i ormiańskiej. Można przypuścić, że nadanie takiego kierunku wystawie było zasługą Augusta Bielowskiego.

²² Akta Biblioteki Ossolineum dot. wymiany międzybibliotecznej, LNB, f. 54, op. II, spr. 74.

²³ Związki Wahylewycza z Ossolineum i jego współpracę z Bielowskim przedstawił M. Gałyga w artykule Iwan Wahylewicz [Jan Wagilewicz], w: *Portrety ossolińskie. Antologia wspomnień*. Wybrał, opracował i biogramami opatrzył Eugeniusz Adamczak, Wrocław 1992, s. 86–91.

Z tego też względu ZNiO powołało społeczny Komitet Wystawy, mający czuwać nad ocenianiem i doborem obiektów na wystawę, w którym to komitecie znaleźli się oprócz uczonych i kolekcjonerów polskich także uczeni i kolekcjonerzy ukraińscy: ks. Jan Stupnicki, kanclerz kurii metropolitalnej greckokatolickiej we Lwowie, prof. Jakow Hołowački, wykładowca Uniwersytetu Lwowskiego, historyk i poeta, prof. Wasyl Ilnicki, dyrektor gimnazjum w Tarnopolu oraz przedstawiciel środowiska ormiańskiego ks. Kajetan Kajetanowicz²⁴.

Nigdy później, mimo że okazji ku temu nie brakło, Ossolineum nie podjęło inicjatywy o podobnym «międzykulturowym» charakterze, zresztą o ile wiadomo z podobnymi inicjatywami nie występowało także środowisko ukraińskie. Podobnie na marginesie działalności naukowej Ossolineum znalazła się także problematyka dotycząca dziejów i kultury ziem ruskich, nie leżąca w sferze zainteresowań kolejnych – po A. Bielowskim – dyrektorów Ossolineum, a także jego pracowników.

Jak się zdaje nowy impuls do zaktywizowania kontaktów polsko-ukraińskich w Ossolineum stworzyły dopiero w połowie lat dwudziestych XX w. plany W. T. Wisłockiego stworzenia w obrębie instytucji ośrodka badań nad Słowiańszczyzną i Wschodem Europy, w których to badaniach tematyka ukraińska siłą rzeczy musiała być uwzględniona, choćby z racji geograficznego położenia Lwowa. O wadze, jaką przywiązywano do tego kierunku badań świadczyło zaproszenie przez Ossolineum na zebranie naukowe zorganizowane w 1925 r. w celu przedyskutowania tej kwestii dyrektora ukraińskiego Muzeum Narodowego prof. Hilariona Swiencickiego i działacza Towarzystwa Proświta dr. Iwana Bryka²⁵. Skończyło się jednak na dobrych chęciach, bowiem wymierne efekty tych planów okazały się mizerne. Wydaje się, że zabrakło czasu i realnych możliwości, aby w Ossolineum taki projektowany przez Wisłockiego instytut stworzyć, zabrakło wreszcie odważnej i szerszej wizji, które tonęły w odmętach sporów politycznych o prawa do ziem czerwonoruskich. Zresztą zainteresowania samego inicjatora tego kierunku badań przede wszystkim dotyczyły głównie Słowiańszczyzny Zachodniej i Południowej, natomiast problematyka ukraińska, jako najbliższa i zarazem najbardziej drażliwa, umykała mu z pola widzenia.

Z tych też powodów taką platformą do współpracy naukowej polsko-ukraińskiej nie stał się rocznik «Ruch Słowiański» – wydawane od 1928 r. we Lwowie czasopismo, którego W. T. Wisłocki był pomysłodawcą, współzałożycielem, zastępcą redaktora naczelnego, a później redaktorem naczelnym, a w rzeczywistości od samego początku głównym redaktorem, sekretarzem i propagatorem. Nie było ono formalnie czasopismem ossolińskim, ale ze względu na decydującą rolę Wisłockiego w jego tworzeniu, udział niektórych pracowników Ossolineum i siedzibę redakcji mieszczącą się w gmachu Ossolineum, jego związek z instytucją nie podlega dyskusji.

Problematyka ukraińska czy też ukrajinoznawcza z trudem torowała sobie miejsce na jego łamach, ustępując zdecydowanie miejsca problematyce innych krajów słowiańskich, głównie czechosłowackiej. Co prawda na łamach pisma

²⁴ I. Karp, op. cit., s. 193; M. Matwijów, *U początków działalności wystawienniczej Zakładu Narodowego im. Ossolińskich: wystawa „starożytnicza” we Lwowie w 1861 r.*, w: *Krajobrazy przeszłości. Księga ofiarowana doktorowi Adolfowi Juzwence*. Red. M. Dworsatschek, Wrocław 2009, s. 290, 295.

²⁵ Protokół posiedzenia naukowego w Ossolineum, 1925, LNB, f. 54, op. V, spr. 43, k. 51 nn.

ukazywały się artykuły autorów ukraińskich (np. Ewhena Pełenckiego dotyczące etnografii ziem ukraińskich), jednak współpraca z uczonymi ukraińskimi nie układała się najlepiej – np. z powodu wyboru przez Jana Richtera (pracownika Biblioteki Ossolineum) artykułów atakujących Ukraińców oraz z powodu braku odpowiedzi redakcji na list zbiorowy ukraińskich współpracowników, w 1930 r. współpracę z pismem zerwał znany historyk Myron Korduba²⁶.

Problematyka ukraińska miała całkowicie marginalne znaczenie w zakresie działalności wydawniczej Ossolineum. Od początku mając charakter polskiej oficyny narodowej, Ossolineum w zasadzie ograniczało się do publikowania prac autorów polskich i w języku polskim. Pewien wyłom w tej tendencji przyniósł krótki okres Wiosny Ludów 1848 r., kiedy to drukarnia ossolińska otworzyła się na potrzeby polityczne społeczeństwa ukraińskiego. Stało to w związku z realizowaną wówczas przez kierownika drukarni Jana Szlachtowskiego polityką wydawniczą, polegającą na rezygnacji z finansowania produkcji drukarskiej głównie ze środków samego Ossolineum i stworzenia większych możliwości publikowania osobom prywatnym i instytucjom ich nakładem własnym. Nie wykluczone, że oprócz względów natury finansowej pewną rolę odegrać tutaj mogły względy natury politycznej, tj. dość bliskie wicekuratorowi Jerzemu Lubomirskiemu tendencje do zbliżenia polsko-ukraińskiego. Wówczas to prasy drukarni ossolińskiej opuściło ponad dwadzieścia druków ukraińskich lub wyrażających stanowisko ukraińskie. Były to odezwy i uwiadomienia, publicystyka polityczna, wiersze polityczne, a nawet jedno opowiadanie przeznaczone do ludu²⁷.

Po raz drugi i zarazem ostatni możliwości druku w drukarni ossolińskiej książek w języku ukraińskim pojawiły się dopiero w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XIX w., gdy przez kilkanaście lat drukarnia ossolińska została wyłączona spod bezpośredniego zarządu Ossolineum i oddana w dzierżawę Aleksandrowi Voglowi, który utrzymywał bliskie kontakty z naukowym środowiskiem ukraińskim. Zaowocowało to dwoma publikacjami: dzieł Tarasa Szewczenki w nakładzie Szuszkiewicza w 1867 roku oraz utworów Tymko Padurry w 1874 r. (wydrukowanych alfabetem łacińskim)²⁸. Jeśli idzie o prace naukowe autorów polskich, problematyka ukraińsznawcza pojawiała się w ofercie wydawniczej Ossolineum dość rzadko. Do nielicznych wyjątków należała wydana w 1928 r. monografia *Rusini. Zarys etnografii Rusi*, autorstwa prof. Adama Fischera.

Warto na koniec nadmienić, że niezależnie od priorytetów działalności Ossolineum, jego zbiory posiadały duże znaczenie dla nauki ukraińskiej, zwłaszcza w pierwszym półwieczu funkcjonowania instytucji. Tej atrakcyjności Ossolineum nie utraciło i później, głównie dzięki swoim zbiorom historyczno-literackim o tematyce słowiańsznawczej i odnoszącym się do przeszłości ziem zamieszkałych przez oba narody, z pewnością na wielu odcinkach bogatszych od zbiorów biblioteki Naukowego Towarzystwa im. Szewczenki. Ale odgrywanie tej roli nie byłoby możliwe gdyby nie postawa samego Ossolineum, które przez cały ten czas dbało, aby być warsztatem dla

²⁶ J. Loret-Heintsch, op. cit., s. 116–118, 126–128, 132.

²⁷ *Druki oficyny ossolińskiej 1828–1918*. Bibliografię opracowały Ewa Galos i Teresa Madejska pod red. Krystyny Korzon, Wrocław 1987, s. 14–15, 57–63.

²⁸ *Ibidem*, s. 25, 28–29, 93, 103.

wszystkich uczonych bez względu na ich narodowość. Zapewniło sobie tym szacunek naukowego środowiska ukraińskiego, które dało temu wyraz w 1928 r., przy okazji obchodów 100-lecia Ossolineum we Lwowie. Licznie zwłaszcza zaszczylicili obchody przedstawiciele Naukowego Towarzystwa im. Szewczenki, na czele ze swoim prezesem Cyrylem Studyńskim. Szczególną wymowę miało także, że na 13 uroczystych i ozdobnych pism z życzeniami, jakie napłynęły wówczas do Ossolineum z Polski i zagranicy, aż 4 pochodziło od instytucji ukraińskich ze Lwowa (Naukowego Towarzystwa im. Szewczenki, Narodnego Domu, Instytutu Staruopigijskiego i Muzeum Narodowego). Obchody jubileuszowe w 1928 r. stały się kulminacyjnym momentem ocieplenia stosunków Ossolineum z instytucjami ukraińskimi i w kilka miesięcy później zobligowały Ossolineum do wystąpienie z równie uroczystym pismem do prof. Studyńskiego z okazji jego jubileuszu pracy naukowej²⁹.

Może w równym stopniu jak posiadanym zbiorom, Ossolineum zawdzięczało swoje uznanie i szacunek wśród uczonych ukraińskich panującej w nim atmosferze. W wystąpieniach publicznych, publikacjach prasowych, a także w kierowanych do Ossolineum listach podkreślali przedstawiciele ukraińskiego świata nauki we Lwowie «przychylne odnoszenie się personelu bibliotecznego» Ossolineum do ukraińskich uczonych, wychodzenie naprzeciw ich potrzebom w udostępnianiu zbiorów Ossolineum «do badań nad dziejami Ukrainy», a także wyrażali osobistą wdzięczność «za nadzwyczajnie kulturalną i bardzo cenną pomoc» w badaniach naukowych³⁰. Tę atmosferę życzliwości wobec wszystkich uczonych, brak jakichkolwiek niechęci narodowościowych, znajdujemy choćby w pamiętnikach historyka literatury, prof. Stanisława Łempickiego, z okresu gdy w latach 1907-1908 pracował w Bibliotece Ossolineum jako stypendysta. Jak wspominał, szczególnymi względami dyrektora W. Kętrzyńskiego cieszył się nestor ukraińskich historyków Anton Pietruszewicz, którego nakazywał obsługiwać ze specjalną starannością³¹.

Należy te opinie uczonych ukraińskich przywołać, gdyż byli oni szczególnie uczuleni a może i przeczuleni na wszelkie przejawy upośledzenia w korzystaniu ze zbiorów bibliecznych, doszukując się nawet w drobnych trudnościach o charakterze biurokratycznym uprzedzeń o podłożu narodowościowym. Gdy bowiem w 1930 r. nie nadeszły na czas zamówione przez Ossolineum w Bibliotece Jagiellońskiej do użytku prof. Mychajło Wozniaka rękopisy, ten podejrzewał w tym wręcz przejaw antyukraińskich resentymentów pracowników Biblioteki Jagiellońskiej, twierdząc, że nie chcą oni pożyczyć jemu rękopisów «jako Rusinowi». Podejrzenia te przecięła skutecznie dopiero interwencja kustosa K. Tyszkowskiego w Bibliotece

²⁹ Pismo Ossolineum do NTSz, 4 XI 1928, LNB, f. 54, op. V, spr. 46, k. 761; list C. Studyńskiego do Ossolineum, ibidem, k. 764. W sprawie tej Bernacki instruował wcześniej kuratora A. Lubomirskiego: „z uwagi na to, że w czasie naszego jubileuszu Rusini wystąpili bardzo licznie i ofiarowali nam piękny adres [...], mniemam, że jest rzeczą konieczną, aby JO Książę Kurator wziął osobiście udział w wymienionej uroczystości, w czasie której i my wręczymy ad hoc ułożone pismo”, ibidem, k. 752.

³⁰ M. Wozniak: *Jubilej Zawedennia im. Ossolinśkich*, „Diło”, nr 117 z 28 V 1928, s. 3; I. Krewczyk, op. cit.; pisma instytucji i uczonych ukraińskich do Ossolineum, V 1928, LNB, f. 54, op. II, nr 41, k. 101, 103, op. II, spr. 40, k. 327, 408, 430, op. V, spr. 46, k. 764; list C. Studyńskiego do Ossolineum, 27 XII 1928, LNB, f. 54, op. V, spr. 46, k. 764.

³¹ S. Łempicki, op. cit., s. 86.

Jagiellońskiej, u swego przyjaciela Kazimierza Dobrowolskiego: Wozniak nie tylko żądane rękopisy otrzymał, ale Biblioteka Jagiellońska w celu ułatwienia mu korzystania ze zbiorów zaoferowała się w przyszłości wypożyczać rękopisy wprost do Biblioteki Naukowego Towarzystwa im. Szewczenki³².

Przeczulenie Wozniaka nie było jednak całkiem bezpodstawne, bowiem także i personel biblioteczny Ossolineum nie był wolny od niechęci czy resentymentów narodowościowych, mających jak się zdaje swoje źródło w przekonaniu, że Ossolineum jest biblioteką polską i jako taka powinna przede wszystkim służyć społeczności polskiej. Taka postawa ujawniła się przy okazji zorganizowanego w 1938 r. w bibliotece Ossolineum zebrania pracowniczego, poświęconego zaobserwowanym zmianom w strukturze osób korzystających w czytelni (wzrost odwiedzin uczniów szkół średnich i spadek odwiedzin pracowników naukowych i studentów). Tendencje te zaniepokoiły dyrekcję Ossolineum, która stała na stanowisku, że zbiory biblioteki powinny być udostępniane przede wszystkim dla celów naukowych, natomiast młodzież szkolna powinna korzystać z Biblioteki Publicznej lub Uniwersyteckiej. Sprawa ta miała jednak drugi aspekt, bowiem ogromną większość wśród korzystającej z czytelni młodzieży stanowili uczniowie pobliskiego gimnazjum ukraińskiego. Fakt ten stał się dla niektórych pracowników dodatkowym powodem do niepokoju³³. Najostrzej wypowiedział się w tej sprawie Franciszek Pajączkowski, uważając że sytuacja, kiedy «w Ossolineum pracują przeważnie Rusini, a brak czytelników Polaków» jest niedopuszczalna. W związku z tym proponował zwrócić się do nauczycieli gimnazjum ukraińskiego, aby w kierowaniu uczniów do Ossolineum zachowali pewien umiar; mając na oku przede wszystkim interes polskich czytelników, przeciwny był natomiast Pajączkowski ograniczeniu ilości miejsc w czytelni przeznaczonych dla uczniów szkół średnich, gdyż «stracą na tym Polacy, gdyż wszystkie miejsca mogą zająć Rusini» [!].

Co bardziej patriotycznie nastawieni pracownicy podejrzewali w tym napływie młodzieży ukraińskiej do czytelni Ossolineum nawet świadomą akcję «ze strony kierujących czynników w społeczeństwie ruskim». Postulowane przez niektórych pewne ograniczenia co do dostępu do czytelni uczniów szkół średnich wzbudziły jednak sprzeciw W. T. Wisłockiego, który przestrzegał, że «ograniczenia, jakie mają być wprowadzone, nie powinny mieć charakteru przeciwruskiego, gdyż takie przepisy mogłyby być użyte ze strony ruskiej jako atut praktyczny przeciw Zakładowi». Również K. Tyszkowski nie podzielał wyrażanych przez młodszych kolegów obaw, całkiem rozsądnie uważając, że uczniowie gimnazjum ukraińskiego przychodzą do Ossolineum dlatego, że nie mają w swoich bibliotekach potrzebnych im książek. Całą dyskusję przeciął ostatecznie Bernacki, wyjaśniając, że mówiąc o potrzebie ograniczeń w udostępnianiu zbiorów młodzieży szkolnej, «nie ma na oku spraw narodowościowych, ale idzie mu głównie o charakter i oblicze pracowni naukowej, która straciła swą fizjognomię właściwą i stała się czytelnią gimnazjalną». Oczywiście żadnych kroków mających na celu ograniczenie obecności uczniów gimnazjum

³² Wymiana listów między K. Tyszkowskim a K. Dobrowolskim, 20 i 22 II 1930, LNB, f. 54, op. V, spr. 48, k. 47, 301.

³³ Protokół zebrania pracowników Biblioteki Ossolineum, 20 XI 1938, LNB, f. 54, op. V, spr. 56, k. 1237–1240.

ukraińskiego w czytelni ossolińskiej nie podjęto, gdyż stałoby to w sprzeczności z całą dotychczasową tradycją Ossolineum w zakresie udostępniania swoich zbiorów.

Ta ostatnia, jakże drobna przecież sprawa, wykazała dobitnie, jak dalece skomplikowane – mimo poprawnych oficjalnie stosunków – pozostawały relacje między obu środowiskami, jak dalece relacje te nacechowane były wzajemną nieufnością i uprzedzeniami. Jest to chyba najlepszym wytłumaczeniem jakże skromnych osiągnięć Zakładu Narodowego im. Ossolińskich na polu współpracy i zbliżenia ze środowiskiem ukraińskim w ciągu swojej ponad 100-letniej działalności we Lwowie.

Мацей МАТВИЙОВ. Українські епізоди в діяльності Національного закладу імені Оссолінських в 1827–1945 роках.

У 1827–1945 роках взаємини Національного закладу ім. Оссолінських (Оссолінеум), польської наукової і бібліотечної установи у Львові, і українського світу науки й культури укладалися нормально, попри наростання від II половини XIX століття польсько-українських національних антипатій. Розвиток культурних контактів був заслугою директорів Оссолінеуму, передусім Єжи Любомірського, а також Августа Бельовського, Войцеха Кентшинського і Людвіка Бернацького, і втілювався, зокрема, у співпраці з українськими установами Львова й Києва в ділянці комплектування найважливіших українських наукових видань, періодики й доброзичливому ставленні до тих українських учених, які працювали з фондами Закладу. Ця співпраця була оцінена українським науковим середовищем у ювілейному для Оссолінеуму 1928 році. Водночас ніколи упродовж усього часу існування, у жодній ділянці – науковій, бібліотечній чи видавничій, українська проблематика не ставала для Оссолінеуму пріоритетом.

Ключові слова: Національний заклад ім. Оссолінських (Оссолінеум), Львів, польсько-українські взаємини, наука, бібліотека.

Maciej MATWIJÓW. Ukrainian Episodes in the Work of the National Ossoliński Institute, 1827–1945.

Relations of the National Ossoliński Institute, a Polish academic institution and library in Lviv, with the Ukrainian circles of science and culture in the years 1827–1945, were normal, despite the rise in Polish-Ukrainian national antipathies beginning in the second half of the 19th century. The development of these cultural contacts was thanks to the work of the directors of the Ossolineum, above all Jerzy Lubomirski, but also August Bielowski, Wojciech Kętrzyński, and Ludwik Bernacki. They particularly cultivated cooperation with Ukrainian institutions in Lviv and Kyiv in acquiring the most important Ukrainian scientific publications and periodicals, and maintained a friendly attitude to those Ukrainian scholars who worked with the Institute's collections. This cooperation was appreciated by the Ukrainian scientific community on the occasion of the Ossolineum's jubilee in 1928. Yet, never in its years of existence, in any area (academic, library, or publishing), did the Ukrainian orientation become a priority for the Ossolineum.

Keywords: National Ossoliński Institute, Lviv, Polish-Ukrainian relations, science, library.